

„Dezolacja” to film animowany wykonany w Pracowni Multimedialnej. Bezpośrednią inspiracją do napisania scenariusza filmu było dzieło literackie George’a Orwella pt. „Rok 1984”. Jest to jedna z moich ulubionych dystopijnych powieści fantastyczno-naukowych. Przyczyniła się ona do rozważania przez mnie wielu alternatywnych rzeczywistości, które mogą zaistnieć w przyszłości.

Postanowiłam zagłębić się w tę intrygującą wielowątkowość i wykreować świat, który według mnie jest odzwierciedleniem jednego z najgorszych scenariuszy. To moja autorska opowieść o procesie destrukcji kreatywności, ujednociania wielokulturowości, nieakceptowania wyjątkowości, ale również o manipulacji ludźmi, całkowitym ujednoceniu oraz „automatyzacji” człowieka. Moim celem było pokazanie poprzez metaforyczny obraz, że od urodzenia jesteśmy „programowani” do życia w określony sposób.

Zastanawiając się nad codziennością, rozważam pozostawienie dotychczasowych przyzwyczajzeń, które towarzyszą mi każdego dnia. Co mam przez to na myśli? Rutynowe działania są przecież podstawą każdego z nas. Rozważam jednak, czy jest to wynikiem ludzkiej natury, czy kreacją społeczeństwa...

Do tej pory nie spotkałam się z podobnym odczuciem, które towarzyszyło mi po przeczytaniu „Roku 1984”. Główny bohater powieści, będący ostatnią nadzieją w umysłach czytelników, zostaje zmanipulowany i złamany, w końcu ulega presji władzy. Zdecydowanie nie było to nic pozytywnego. Byłam zawiedziona oraz pełna niepokoju, doczytawszy, że ostatecznie tragiczna rzeczywistość zmieniła głównego bohatera na przekór jego pierwotnej postawie. Mój zawód wynikał również z zakończenia powieści, czyli ostatecznej wygranej Wielkiego Brata. Wraz z nim poddała się pewna część mnie. Narodził się we mnie nowy strach powiązany z nieprzerwanym, automatycznym rutynowym działaniem.

Obserwując postępowanie ludzi jako członków należących do danej grupy społecznej, dostrzegamy wiele podobieństw. Orwellowskie „wielkie ekrany” w naszych pokojach zastępują telewizory. Stała obserwacja naszych zachowań jest uwieczniania przez wszechobecne kamery. Jej celem jest zachowanie porządku i ładu. Powoduje jednak niepokój i zamiast zostawiać z poczuciem bezpieczeństwa, niekiedy przyczynia się do automatycznie nienaturalnych zachowań, będących odpowiednikiem wyuczonej konwencji poprawnego postępowania.

W swoim filmie poruszam także kwestię inwigilacji, która odbiła już swoje piętno w społeczeństwie. Jak rozwinie się dalej? Czy świat opisany w „Roku 1984” może stać się kiedykolwiek rzeczywistością? A może już nią jest? W końcu nasze działania są stale śledzone. Z dnia na dzień nasza prywatność zanika coraz bardziej. Kamery stale nam towarzyszą.

Tytułowa dezolacja odnosi się do stanu, w którym nie obowiązuje dyscyplina oraz ogólny porządek. Brak organizacji z reguły nie przywodzi na myśl pozytywnych aspektów życia. Kojarzona z negatywnymi odczuciami, niemal zachęca nas do stworzenia czegoś „idealnego”. Jednak czy próba idealizacji, inwigilacji oraz ujednoczenia społeczeństwa jest rozwiązaniem tego problemu? Czy uczyni ludzi bardziej szczęśliwymi?